

Ks. HENRYK GAWELCZYK

Z DZIEJÓW KATOLICKIEJ SZKOŁY ELEMENTARNEJ W POTĘPIE (1801-1872)

1. Tło historyczne 2. Stosunki ludnościowe 3. Życie codzienne 4. Powstanie szkoły
5. Finanse szkoły - 6. Nauczyciele - 7. Program nauczania

1. Tło historyczne

Szkolnictwa parafialne na Górnym Śląsku miało już w XVII i XVIII w. dość bogato rozwiniętą sieć¹. Panujący Habsburgowie nie potrafili jednak do końca swego panowania na Górnym Śląsku uporządkować tej dziedziny, stąd jedyną instytucją, która zajmowała się szkołą był Kościół². Szkolnictwo stało wówczas na tak słabym poziomie, że zaledwie można mówić o szkole³

Ten stan zmienił się, gdy po trzech wojnach między Austrią a Prusami, Śląsk wcielony został do Prus. W 1763 r. wydano jednolitą ustawę szkolną dla całych Prus. Kiedy dotarła do Wrocławia okazało się, że trzeba ją zmienić i dostosować do warunków śląskich. Już 30 czerwca 1764 wyszła przerobiona przez opata J.I. Felbigera "Instrukcja" Tenże opat podjął pracę nad ułożeniem całkiem nowej ustawy. 3 listopada 1765 została zatwierdzona przez Fryderyka II. Zawierała wiele istotnych zmian. Dla Śląska zostały ustanowione seminaria nauczycielskie. Ustawa akcentowała potrzebę nauczania w języku polskim i zostawiała całe szkolnictwo pod opieką Kościoła. Określała warunki życiowe nauczycieli, jak mieszkanie, wynagrodze-

¹ J. M a n d z i u k, *Rola Kościoła katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich*, Colloquium Salutis 14(1982), ; F. W B ü r g e l, *Das Bild einer schlesischen Landschule vor hundert Jahren*, Katholische Schulzeitung für Norddeutschland /cyt. dalej: KSfN/ 3(1886), 496 n.; F., *Friedrich der Grosse und das preussische Volksschulwesen*, tamże, 319 n.; E. T i s c h b i e r e k, *Die bäuerlichen Verhältnisse und ihre Regulierung*, Oberschlesien 11(1912/1913), 191 n.; E. M i s s a l e k, *Das oberschlesische Schulwesen vor anderhalb Jahrhunderten*, tamże 142 n., A. D ö r n e r, *Das deutsche Volkswesen während der letzten drei Jahrzehnten des vorigen Jahrhunderts*, KSfN 3(1886), 301.

² J. M r u k w a, *Wkład J.I. Felbigera w reformę szkolnictwa*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 13(1980), 333; J. C h r z ą s z c z, *Zur oberschlesischen Schulgeschichte in der friedrizianschen Zeit*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens 69(1905), 300; F. L e c h m a n n, *Beiträge zur Geschichte des schlesischen Schulwesens*, Oberschlesien 15(1916/1917), 625 n., A. S c h i l l e r, *Oberschlesisches Schulverhältnisse vor hundert Jahren*, Oberschlesien 4(1905/1906), 755 n.; W u r b a n, *Dzieje parafii Krasiejów*, Colloquium Salutis 11(1979), 207 n.

³ S. B a t o r, *Felbiger und seine Verdienste um das Volksschulwesen*, KSfN 1(1884), 116 n., K. E n g e l b e r t, *Die katholischen Küsterschulen in Schlesien in der Zeit von 1740-1800*, Schlesiensches Patoralblatt 49(1929), 28; *Die Anfänge der preussischen Volksschule unter Friedrich Wilhelm I. und Friedrich II.*, KSfN 1(1884), 13 n., 21-23.

nie. Nie było przymusu uczestniczenia w nauce, co było jej słabą stroną⁴ Jeżeli Fryderyk II i jego rząd tak pilnie starał się o podniesienie poziomu szkolnictwa, to działało się tak w znacznej mierze z racji politycznych⁵ Z jednej strony zależało królowi, aby jego poddani kształcili się w rodzimych szkołach, co wielokrotnie podkreślał w swoich rozporządzeniach, z drugiej strony minister dla Śląska von Schlabrendorf, starał się wyprzeć polski element ze Śląska. Wywierał nacisk, aby jak najszybciej wykonać zalecenie, *by młodzież nie rosła jak bydlę, nie mając rozróżnienia między dobrem a złem*, jak pisał w rozporządzeniu gabinetowym z 18 maja 1763⁶. Jak słabo szkolnictwo na Śląsku było rozwinięte dowodzi też sprawozdanie ministra sporządzone dla Izby Królewskiej we Wrocławiu. Schlabendorf pisze w nim, że podczas podróży po Śląsku dowiadywał się o stanie szkół i ku swemu zdumieniu musi stwierdzić, że w niektórych powiatach nie zatrudnia się w ogóle nauczycieli, *stąd młodzież nie zna więcej chrześcijaństwa niż Ojciec nasz i zdrowaś Maryjo*⁷ Minister odwiedził też ziemię toszecką: 17 maja 1764 pisał z Toszka, że *w niektórych dystryktach nie ma nawet śladów potrzebnych szkół*⁸. Starostowie mają więc bezwzględnie zmusić dominia i gromady do poniesienia kosztów związanych z wyposażeniem szkoły i uposażeniem nauczyciela, a jako ostateczny termin podany został dzień św. Michała (29 września). Poziom nauczania nie mógł być wysoki, bo jeszcze w czasach pruskich miała długo pierwszeństwo służba kościelna przed zadaniem nauczycielskim. Widoczna poprawa tego stanu nastąpiła dopiero po ukazaniu się ustawy szkolnej z 18 maja 1801 r.: "Regulament dla niższych Szkół Katolickich w miastach i po wsiach w Xięstwie Szląskim i Hrabstwie Glackim" Przeprowadzenie jej ciągnęło się jednak przez dziesiątki lat⁹ "Regulament" ukazał się bowiem w czasie, kiedy ważyły się losy Europy. Napoleon snuł plany jej podboju. W jednej bitwie pod Jeną i Austerlitz rozgromił armię pruską i opanował prawie całą monarchię. Król Fryderyk Wilhelm III uciekł do Kłajpedy. Na mocy pokuju w Tylży w 1807 r. Prusy utraciły połowę swego terytorium i zapłaciły 140 milionów talarów kontrybucji. W tej sytuacji król zdecydował się na pewne reformy społeczne. Oświadczył: *Co prawda straciliśmy duże obszary ziemi, a państwo pozbawione jest zewnętrznej potęgi i blasku, lecz chcemy i musimy zatroszczyć się o to, aby uzyskać moc wewnętrzną i nowy blask*¹⁰. Do tego zmierzało zniesienie pańszczyzny edyktem z 19 października 1807 r. Odezwą "Do mojego narodu" 17 marca 1813 r. zmobilizował monarcha do ochotniczego wstępowania do tzw. Lands-

⁴ Królewsko-Pruska Generalna Ustawa dla Rzymsko Katolików w miastach i wsiach Samowładnego Księstwa Śląskiego i Hrabstwa Glacu, De Dato z Poczdamu 3 listopada 1765. Zob. M r u k w a, art. cyt., 333.

⁵ Engelbert, art. cyt., 28.

⁶ Tamże, 29.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, 31.

¹⁰ S., *Die Entwicklung des preussischen Volksschulwesens unter Friedrich Wilhelm II. und Friedrich Wilhelm III.*, KSfN 1(1884), 331 n.

wehry, rodzaju pospolitego ruszenia. Także metryki naszych parafii - Kotów i Tworoga zanotowały 53 żołnierzy, którzy w tym czasie służyli w rozmaitych pułkach, najczęściej jednak w Landswehrze. Ci uczestnicy wielu bitew i potyczek po powrocie do kraju wnosili nowe spojrzenie na społeczeństwo i świat.

2. Stosunki ludnościowe

W szkole w Potępie uczyły się dzieci kilku miejscowości: Potępy, Kotów, Wesolej i Żyłki wraz z młynami Krupa i Zientek, a nieco później dołączono jeszcze Otmuchów. Według kroniki parafialnej spisanej przez ks. Walentego H o s c h e c k a sytuacja ludnościowa około 1800 r. przedstawiała się tu następująco:¹¹

wioska	liczba domów	liczba mężczyzn	liczba kobiet	liczba dzieci
KOTY	35	53	71	41
POTĘPA	35	53	64	59
ŻYLKA	27	42	45	42
WESOŁA	18	31	41	30
OTMUCHÓW	brak danych			

Według wykonywanych zawodów mieszkali w poszczególnych miejscowościach:

- KOTY: młynarz, cieśla, krawiec, tkacz, kowal, karczmarz, nadzorca kuźnicy, 6 kuźników, 2 węglarzy
- POTĘPA: młynarz, karczmarz, 2 cieśli, kowal, ślusarz, nadzorca kuźnicy, 3 kuźników, 2 węglarzy, kuśnierz
- ŻYLKA: 3 młynarzy (z Krupą i Zientkiem), krawiec, szewc, kowal, zarządca kuźnicy, 3 kuźników, 2 węglarzy, 2 dostawców węgla
- WESOŁA: młynarz, 3 cieśli, wyrobnik koszów, kowal, nadzorca kuźnicy, 5 kuźników

Rozwarstwienie społeczne przedstawiało się następująco:

wioski	wolni kmiecie	zagrodnicy	komornicy	kuźnicy	urzędnicy
KOTY	10	9	8	9	1
POTĘPA	11	11	6	5	1
ŻYLKA	11	6		7	1
WESOŁA	9	5	4	5	1

3. Życie codzienne

Powszechnym zwyczajem było wykorzystywanie dzieci do pracy, często ponad siły i długo jeszcze uważane to będzie za rzecz zwyczajną¹². Starosta powiatu toszecko-

¹¹ AP Tworóg, Liber Archivalis parochiae Kottensis et Tworogiensis (cyt. dalej: LAT), 42.

¹² Wstrząsającą lekturą jest parafialna księga zmarłych: 1 III 1802 15-letni syn młynarza Bonawentury Potempy z Kotów chciał wczesnym rankiem nasmarować łożysko młyna, dostał się w tryby koła i został zmiądzony; Mateusz Mohl służył jako pasterz u owczarza Pawła Panitza, zmarł na odrę w

gliwickiego hr. v. S t r a c h w i t z przypomniał w 1880 r. rozporządzenie, że dzieci pracujące w fabrykach muszą mieć zagwarantowaną możliwość udziału w zajęciach szkolnych, a sześć lat później starosta innej pruskiej prowincji przypomniał burmistrzom i innym urzędnikom, że zdecydowanie należy skończyć z praktyką zatrudniania dzieci jako kelnerów i ustawiaczy kręgli – pracują do późnej nocy i nie są zdolne następnego dnia do nauki¹³. Na pracę musiały wyrazić zgodę władze szkolne. Dzieci otrzymywały wówczas "kartę pracy" (Arbeitskarte)¹⁴. Dzieci pracujące szukały także najczęściej u swoich pracodawców pożywienia.

Co jakiś czas nawiedzały parafię epidemie i związane z nimi epidemie i drożyzny: tyfus w latach 1812-1813, epidemia cholery w latach 1831-1832, ponownie tyfus w 1846-1848 r. w wyniku głodu, cholera w 1852/53 i nowa fala głodu lat 1878/79 z groźną dezynterią¹⁵. Powodem tej ostatniej klęski był nieurodzaj ziemniaków i kapusty, podstawowych środków odżywczych ludności wiejskiej na Górnym Śląsku. W samym tylko powiecie gliwickim zabrakło około 130 tys. cetnarów kartofli. Z pomocą pośpieszyły inne prowincje Niemiec oraz emigranci z Ameryki. Cesarz W i l h e l m ofiarował 5 tys., cesarzowa tysiąc marek dla głodujących na Górnym Śląsku. Różne organizacje społeczne spełniały posługi samarytańskie z oddaniem i poświęceniem. W powiecie toszecko-gliwickim z pomocą nauczycieli urządzono tzw. kuchnie szkolne, gdzie rozdawano zupę. Tak było w Kotach, Potępie, Wojsce, Wiszniczach, Wielowsi, Tworogu i innych wioskach. Znaczny wkład miało tu także duchowieństwo. Przykładem jest ks. von G r o e n o w, który prócz odzieży rozprosił setki cetnarów owoców strączkowych i kasz. Z zewnętrznych ofiarodawców wymienić trzeba króla Hiszpanii, który przysłał 10 tys. marek, niemiecką ambasadę w Paryżu (22 tys. franków i 340 marek), niemieckie kolonie z Meksyku (ofiarowała 13 tys. marek) i z Nowego Jorku (20 tys. marek)¹⁶. Była to pomoc, jakiej Górny Śląsk nigdy przedtem, nawet w czasie większych klęsk żywiołowych nie zaznał.

Klimat moralny, w jakim wzrastały dzieci w pierwszej połowie XIX w., stwarzało przede wszystkim szerzące się pijaństwo, zwane džumą gorzelnianą. Opisał tę sytuację ks. A. G r z e ś k a w kontynuacji kroniki klasztoru jemielnickiego ks. J. P i e n t a - k a:

W 1844 r. zaprowadzono tutaj stowarzyszenie abstynentów od napojów palonych. Ludzie na górnym Śląsku tak bardzo pili wódkę, że utracili świadomość godności ludzkiej. Mężczyźni, kobiety i dzieci prześcigali się często w picciu. Wszędzie można było zobaczyć kobiety leżące pijane w rowach. Upijanie się uważano za brawurowy czyn, a raczej wyczyn. Synowie Izraela,

1812 r. w siódmym roku życia; w tymże 1812 r. 12-letni Jacek Foks z Potępy został znaleziony martwy w milerze. AP Tworóg, Zgony 13/1802, 25/1812.

¹³ Amtliches, KSfN 3(1886), 175.

¹⁴ Tost-Gleiwitzer Kreisblatt 1880, 65.

¹⁵ J. P a t e r, *Zarys dziejów Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety*, *Nasza Przeszłość* 55(1981), 52; A. B r o Ź e k, *Górny Śląsk w połowie XIX wieku*, w: Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku, red. J. Wycisło, Katowice 1992, 16-18.

¹⁶ M. D w o r s k i, *Der oberschlesische Notstand 1879/80*, *Oberschlesien* 10(1911), 167 n.; A. W i e c z o r e k, *Trunksucht in der ersten Hälfte des 19. Jhs.*, *Oberschlesische Heimat* 2(1905), 51.

w których rękach była większość szynków, zbierali obfite żniwo. Wówczas to Pan Bóg zmiłował się nad swym ludem i sprawił, że powstało stowarzyszenie abstynentów¹⁷.

W parafii Tworóg powstało bractwo wstrzemięźliwości w 1846 r. Założono też księgę bractwa¹⁸, a parafialna księga zgonów odnotowała szereg tragicznych wypadków śmiertelnych w wyniku alkoholizmu¹⁹

Na wielkość grupy dzieci szkolnych wywierała wpływ wielka i wczesna umieralność w parafii w końcu XVIII w., przeciętna wieku życia wynosiła w tym czasie 23,6 lata. Na tę statyczną liczbę rzutuje oczywiście głównie wielka umieralność dzieci do siódmego roku życia. Było to może następstwem braku fachowo przygotowanych akuserek. Dopiero w 1843 r. spotykamy położną Rozalię po mężu Wons z Potępy, która ukończyła Królewski Instytut dla Położnych²⁰.

Tabela zgonów według roku życia z końca XVIII w. w parafii Tworóg w wybranych latach przedstawia się następująco:

Rok	[0-1]	[1-7]	[8-14]	[15-21]	[dorośli]	[martwe ur.]	suma
1785	14	22	1	2	18	2	59
1786	15	15		1	22	3	56
1787	9	7		1	11	1	29
1788	14	6	1		27	2	50
1789	12	13		1	14	3	43
1790	16	39			27	3	85
1795	14	8		2	18	5	47
1796	15	13	1	1	14	7	51
1797	8	7		1	24	5	45
1798	14	22	1	3	20	8	68
1799	26	62	1		30		119

Powyższe okoliczności, a pewnie i wiele innych, rzutują na wielkość grup zobowiązanych do obecności w szkole, a także na absencję dzieci. Schematyzm diecezjalny z 1842 roku podaje, że szkoła w Potępie liczy jednego nauczyciela i 150 dzieci z Potępy, Żyłki, Wesolej, Kotów i Otmuchowa. Wizytator w 1864 r. stwierdził, że dzieci w wieku szkolnym zdatnych do uczestnictwa w zajęciach szkolnych jest 250, w tym wyznania katolickiego 132 chłopców i 113 dziewczynek, ewangelickiego jeden chłopiec, a mojżeszowego jeden chłopiec i trzy dziewczyny. Natomiast regularnie do szkoły

¹⁷ AP Jemielnica, Beschreibung über die Entstehung des Cisterzienser Stifts Himmelwitz und was nachher mit dem am 24. November 1810 aufgehobenen Stifte weiterhin geschehen ist, f.87; analogiczny opis daje A. Schiller, *Das ländliche Oberschlesien am Ende des achtzehnten Jahrhunderts*, Oberschlesien 4(1906), 838. Zob też J. Borngräber, *Zur älteren Mässigkeits- und Enthaltensbewegung in Posen, Westpreussen und Oberschlesien*, Der Oberschlesier 21(1939), 117 n.

¹⁸ AP Tworóg, Rechnungsbuch über Einnahme und Ausgabe der Kirchen zu Tworog und Kotten Peiskretscher Archipresbiterats vom Jahre 1833, f.37

¹⁹ AP Tworóg, Zgony 45/1805, 7/1806, 14/1807, 75/1845, 109/1847.

²⁰ Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln 28(1843), 97

przychodziło tylko sto dzieci, nieregularnie, ale dla uzasadnionych racji 130, zaś nieobecnych stale bez usprawiedliwienia było 20 dzieci. W poszczególnych miejscowościach przedstawiało się to następująco:

POTĘPA	47 chłopców	44 dziewczyny
KOTY (odległ. 3,5 km)	40	38
WESOŁA (2 km)	21	11
ŻYŁKA (2 km)	22	20
OTMUCHÓW (1 km)	4	3

Taki sam stan obecności wykazuje wizytacja z 1868 r.²¹

4. Powstanie szkoły w Potępie

Powstanie szkoły w Potępie łączyć należy z Regulamentem z 1801 r. Istotne znaczenie miał przepis, że żadna wieś nie powinna być oddalona od szkoły więcej niż pół mili, tzn. do czterech kilometrów. Jeżeli zatem w tak oddalonym miejscu gromada żąda ustanowienia osobnego nauczyciela, trzeba spełnić jej życzenie²². W przypadku Potępy przepis ten miał zastosowanie: droga do Tworoga wynosiła bowiem z Potępy 0,75 mili, z Żyłki jedną milę tzn. 7,5 km, z Kotów 0,25 mili. Przed zbudowaniem szkoły w Potępie wioski te miały szkołę w Tworogu. Wątpliwe jednak, by jakieś dziecko do niej uczęszczało, czego dowodzi opis tworogowskiej szkoły w kronice ks. H o s c h e c k a z końca XVIII w.:²³

Szkoła, drewniany budynek przy plebanii niedaleko kościoła, posiada dwa jasne pomieszczenia. Jedno stanowi mieszkanie dla nauczyciela, drugie służy uczeniu dzieci. Do tego dochodzą dwie komory. Inwentarz szkoły stanowią jeden długi stół i dwie ławki, jedna czarna tablica umieszczona na podporze, na której pisze się litery dla uczących się dzieci; dwadzieścia elementarzy i katechizmów podarowanych przez pana hrabiego.

Zapis proboszcza pozwala wnioskować, że w przekroju parafii mamy do czynienia ze społeczeństwem analfabetów, co poświadczają też protokoły wizytacji dziekańskich z 1800 r., gdzie sołtysi wszystkich wiosek podpisali się trzema krzyżykami²⁴

Kiedy szkoła w Potępie rozpoczęła działalność? Nie mamy bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie. Kronika szkoły prowadzona od 1864 r. zaginęła. Szukać musimy odpowiedzi pośredniej. W 1802 r. ks. H o s c h e c k został przeniesiony z parafii Tworóg do Wiśnicz. W końcowej notatce kroniki zapisał, że w Kotach zbudowano w 1802 r. Nową Kolonię, że w tymże roku hr. Filip C o l o n n a rozbudował zamek

²¹ AP Tworóg, Schulakten, wizytacje z 19 V 1864 i 16 IV 1868.

²² Regulament, cyt. wyżej, § 26.

²³ LAT, 37

²⁴ Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej II b 229: Visitatio archipresbiteralis Archipresbiteratus Pasquicensis; AP Koty, Recess Ausfertigung für den Gemeinde-Vorstand Kotten vom 18 VIII 1876: Jeszcze w tym roku większość gospodarzy podpisała się trzema krzyżykami.

w Tworogu²⁵ Gdyby już istniała szkoła w Potępie niewątpliwie odnotowałby to w kronice. Patron szkoły hr. Filip zbudował w 1800 r. szkoły w Zdieszowicach i Staniszczech Wielkich, w 1804 r. w Żędowicach²⁶ Szkoła w Potępie została najprawdopodobniej zbudowana w 1803 r., bo w styczniu 1806 r. metryka wspomina pierwszego nauczyciela w Potępie Mateusza F l e g e r a, a rok szkolny rozpoczynano wiosną, czyli w 1805 r. Nauczyciel mieszkał i uczył w Potępie, zaś rok 1804 r. nie był stosowny dla budowy: od czerwca padały nieustanne deszcze²⁷

Zgodnie z królewską ustawą koszty budowy ponosili patron parafii oraz gromada gminna. Wydatki podlegały tzw. repartycji, czyli każda wioska wносиła swój udział stosownie do liczby mieszkańców i to pod groźbą interwencji komornika, jak np. postąpił starosta powiatu toszecko-gliwickiego w przypadku Kamieńca²⁸ Takie repartycje miały także miejsce w przypadkach remontów szkół i kościołów zatwierdzonych przez patrona parafii lub kompetentny urząd.

Najstarszy opis szkoły w Potępie podał wizytator proboszcz tworogowski ks. Antoni M o n e m w 1864 r.:²⁹

Budynek szkolny posiada jedną izbę szkolną, która jest niska, ciemna, a w stosunku do liczby dzieci za mała. W budynku jest mieszkanie dla nauczyciela. Szkoła jest drewniana chyląca się ku upadkowi. Prócz głównego budynku stoi obok jedna stodoła i chlew.

W protokole wizytacyjnym z 1868 r. ks. Monem powtórzył swoją opinię o budynku szkolnym: izba szkolna jest w pochmurne dni za ciemna, dodał jednak, iż jest on często remontowany³⁰ Budynek ten przetrwał ponad 70 lat. Sprawa budowy nowej szkoły wracała często w korespondencji z Rejencją Królewską w Opolu. W 1872 r. proboszcz z Paczyny, ks. Walenty S p i r a, wspomina że gromadzi się fundusze na wzniesienie nowej szkoły w Potępie.

5. Finanse szkoły

Sprawy finansowe regulowały ustawy królewskie i rozporządzenia odpowiednich urzędów. Substancję budynków szkolnych, jak już powiedziano, utrzymywać musiały dominia i gromady. Każda szkoła miała tzw. kasę szkolną, z której pokrywano niezbędne wydatki. Fundusze te płynęły z następujących źródeł:

²⁵ LAT, Additamentum (nlb).

²⁶ A. N o w a c k, *Die Reichsgrafen Colonna, Freiherrn von Fels auf Gross Strehlitz, Tost und Tworog in Oberschlesien*, Gross Strehlitz 1902, 114.

²⁷ J. C h r z ą s z c z, *Kirchengeschichte Schlesiens*, Breslau 1908, 211.

²⁸ AP Tworóg, Schulakten. Oryginalne pisma repartycyjne związane z budową szkoły w Potępie znajdują się wśród akt szkolnych parafii Tworóg.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, remonty 20 VII 1863 i 12 VII 1871; remont szkoły w Kotach: 31 VIII 1871.

1) Regulament z 1801 r. ustalał w § 39: *Rodzice i opiekunowie, którzy dzieci dłużej niż tydzień bez potrzeby od szkoły zatrzymują, płacą winy cztery dobre grosze na zysk kasy szkolnej. Jeżeli dla ubóstwa nie są w stanie zapłacenia, to dzień robić powinni dla gromady. Choroba i podróż potrzebna usprawiedliwia jedynie nieodwiedzenie szkoły.* Nauczyciele zobowiązani byli do systematycznego przekazywania list absencyjnych inspektorom powiatowym, ci z kolei kierowali listę opornych do policji. Kasą szkolną rozporządzał w tym czasie proboszcz z obowiązkiem prowadzenia wykazu przychodów i rozchodów, których sprawdzenie było przedmiotem rocznej, głównej wizytacji. W jej protokole zawarte były pytania: czy i jak często sporządzane są listy absencyjne? jaki skutek miały nałożone kary? jaka suma wpłynęła z tytułu grzywien karnych do kasy szkolnej?³¹ Przy ich ściąganiu stosunkowo częste były interwencje policji. Proboszcz tworogowski Monem prowadził kasę każdej szkoły osobno i decydował o wydatkach. Tak nie było jednak wszędzie. W dyrektywach opolskiej Rejencji Królewskiej z 1843 r. czytamy: *Wszędzie, gdzie istnieje tzw. skarbona szkolna, do której płyną zebrane przy ślubach, chrztach itd. dobrowolne ofiary, jak również grzywny za nieusprawiedliwioną nieobecność, zarząd szkoły, zwany w Regulamencie "starszyzną szkoły", z włączeniem i pod nadzorem miejscowego proboszcza, ma ustanowić sumiennego człowieka, któremu by zlecono zarządzanie skarboną*³². Skarbona miała być odpowiednio duża, aby mieściła skarbonę mniejszą na dobrowolne datki. Jako prowadzącego kasę można było wybrać nauczyciela. W każdym razie miał być wybrany kontroler. Skarbona była zaopatrzona w zamek, mniejsza w podwójny: jeden klucz miał skarbnik, drugi kontroler. Pod koniec roku skarbnik sporządzał zestawienie sprawdzane przez Starszyznę oraz miejscową policję. W szkołach parafii tworogowskiej nie ma śladu takiego postępowania. Dochody kasy szkolnej w poszczególnych latach były bardzo różne, wahały się od 4-6 talarów (w 1853, 1855, 1859 r.) do 30 (1852 r.), podobnie i wydatki od 2 talarów w 1853 do 17-19 w 1852, 1854 i 1856 r.³³ Ogólnie stwierdzić można, że grzywny absencyjne były głównym źródłem dochodów budżetu szkolnego, co tłumaczy zainteresowanie władzy cywilnej ich zbieraniem oraz zobowiązanie nauczycieli, aby sprawdzali prawdziwość powodów absencji dzieci³⁴, ale nie wymierzano kar rygorystycznie³⁵

Regulament przewidywał też kary dla nauczycieli, gdyby oddawali się dodatkowym zajęciom, zwłaszcza wyszynkowi piwo i wódki, handlem i muzyką po karczmach i weselach. Kara za pierwsze wykroczenie wynosiła jeden talar, za drugie była podwójna, za trzecim razem tracić miał posadę. Zaś starosta powiatowy lub proboszcz za przemilczenie takich przypadków płacili karę podwójną, której połowa szła do kasy

³¹ AP Tworóg, Schulakten, przy każdej wizytacji.

³² Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln 28(1843), 212.

³³ AP Tworóg, Schulakten, Nachweis der Einnahmen und Ausgaben der Schulstrafgelder bei der Schule zu Potempa 1852-1862.

³⁴ Zarządzenie Rejencji Opolskiej z 1 XII 1864 w KSfN 2(1885), 365.

³⁵ Np. 16 IV 1868 prob. A. Monem jako rewizor zapisał: "W miesiącach zimowych ze względu na ciężką zimę nie ściągano kar pieniężnych drogą egzekucji" AP Tworóg, Potemper Schulakten pro 1867/68.

szkolnej, a drugą otrzymywał denuncjant³⁶. Dobrowolne ofiary z okazji chrztów czy wesel miały, wydaje się, niewielkie znaczenie.

2) Innym źródłem dochodów kasy szkolnej były fundacje. W parafii tworogowskiej w latach 1784-1906 aż 28 fundacji uwzględniło organistę lub nauczyciela, ani jedna fundacja nie mówi o szkole.

3) Regularnym źródłem dochodów były natomiast coroczne kolekty w niedzielę po św. Michale, przeznaczone na funkcjonowanie szkoły, a przede wszystkim dla biednych dzieci. Ustawa szkolna z 1765 r. przewidywała dwie kolekty rocznie: w I niedzielę po Trzech Królach i w XII po Zesłaniu Ducha Świętego. Gdyby do parafii należało więcej szkół, to *dla każdej szkoły ma być osobna miednica przed drzwiami z zaznaczeniem, dla której szkoły każda kolekta ma być zbierana*³⁷ Regulament z 1801 r. podtrzymał ten przepis wymieniając jednak tylko jedną kolektę w jesieni i nakazując zbiórki przy weselach i chrztach³⁸. W przypadku szkół parafii Tworóg brak jakiegokolwiek wzmianki o wysokości tych kolekt.

Wydatki szkoły szły na papier kancelaryjny, szyby, krede, atrament, miotły, ale większość na zakup podręczników i pomocy szkolnych. Korespondencja zaopatrzona napisem "Sprawy szkolne" kierowana do urzędów była wolna od opłaty pocztowej.

6. Nauczyciele

Minimum utrzymania nauczyciela wiejskiego określał Regulament z 1801 r. Nauczyciel miał mieć zapewnione: 1/ stałe domostwo, tzn. izbę mieszkalną oddzieloną od izby szkolnej, stajnię oraz miejsce na paszę i zboże; 2/ kawałek ogrodu przynajmniej na korzec wysiewu, lub darmowe trzy zagony na warzywa i należną paszę; 3/ otrzymywać ma dziewięć sążni drzewa lub odpowiednią ilość chrustu w wiązankach na opał; 4/ ma otrzymywać rocznie 15 korców żyta, 3 korce jęczmienia, grochu i prosa; 5/ ma prawo wypasania razem z bydłem gromady dwóch sztuk bydła i jednej świnii; 6/ w gotówce otrzymywać ma 50 talarów³⁹ Zastrzega Regulament, że nauczyciel nie może zajmować się osobiście rolnictwem, co odciągałoby go od właściwych zajęć, rolę ma wydzierżawić. Ważny jest też przepis, że w przypadku spełnienia wszystkich wymienionych wymagań, nie otrzymuje już zapłaty w gotówce. Kmiecie, komornicy i czeladź posyłają swe dzieci do szkoły darmowo, jedynie komornicy mają obowiązek porąbania drwa zwiezonego dla nauczyciela. Gdyby zaś dochody miały być mniejsze od wymienionego minimum, to wolno dziedzicowi i gromadzie postanowić, że kmiecie będą płacić za naukę talara, zagrodnicy 12 groszy srebrnych, chałupnicy 8, a komorni-

³⁶ Regulament, § 32.

³⁷ AP Koty, luźne kartki: Generalna Ustawa § 48, a także ogłoszenie z początku XIX w.: "kolekta dla biednych studentów"

³⁸ Regulament, § 48; KSfN 3(1886), 331.

³⁹ E. T i s c h b i e r e k, *Oberschlesische Dorfbilder aus vergangen Tagen*, Oberschlesien 10(1911/12), 224 n.

cy 4 grosze rocznie⁴⁰ Dochody nauczycieli w Potępie przedstawiają protokoły wizytacji z 1864 i 1868. Są one identyczne i wynosiły w gotówce 85 talarów, 4 talary i 15 groszy za korzystanie z gruntów szkolnych oraz 71 talarów i 20 groszy w deputatach, czyli w sumie rocznie 161 talarów 5 groszy. Wydaje się, że świadczenia te były regularnie wypłacane.

W XVIII w. powszechny był jeszcze zwyczaj obchodu kołédowego przez nauczycieli. W niektórych parafiach nauczyciel cztery razy w roku obchodził wioskę zbierając datki na swoje utrzymanie. Praktyka ta została w XIX w. zabroniona, bo odrywała nauczyciela od obowiązków. Odpowiednie zarządzenia Komory Królewskiej we Wrocławiu podpisał minister H o y m 15 czerwca 1803 r., a dotyczyło nauczycieli obydwu konfesji. Niemniej nauczyciele jeszcze przez pewien czas praktykowali odwiedziny domowe.

Powodem do obaw i trosk nauczycieli była przyszłość ich rodzin. Stąd sufragan wrocławski Emanuel S c h i m o n s k i powołał do życia w 1805 r. kasę zapomogową nauczycieli katolickich diecezji wrocławskiej celem zapewnienia minimum utrzymania ich wdowom, sierotom i inwalidom⁴¹

Nauczycielami w Potępie w pierwszym okresie istnienia szkoły byli:

- 1/ Mateusz Flegel (1805-?), żonaty z Martą Loch, miał troje dzieci, synów Jana i Franciszka oraz córkę Marię. Był tu conajmniej do 1810 r.
- 2/ Jakub Jarzombek, wymieniony w 1816 jako "nauczyciel z Potępy" wśród rodziców chrzestnych, żonaty z Anną⁴². Nauczycielem w Potępie został już w dojrzałym wieku, bo w 1818 r. jego syn brał ślub z Beatą Hoschek. Pochodził prawdopodobnie z rodziny młynarza z Brynku. Dobrze współpracował z miejscowym proboszczem wspomagając go przy budowie wieży kościelnej⁴³ Jego małżonka Anna zmarła 16 X 1838 w wieku 82 lat, Jakub był znacznie młodszy, przeżył ją o dwa lata dożywszy 67 roku życia⁴⁴.
- 3/ Józef Przybyła uczył w Potępie w 1841 r., kiedy był chrzestnym dzieci miejscowego leśniczego⁴⁵ Był zapewne stanu wolnego.
- 4/ Michał Masłowski. Uczył w 1850 r., żonaty z Józefą Baingo, wspomniany w związku ze chrztem swego syna Oswalda⁴⁶
- 5/ Franciszek Walczyk (1 X 1857-1879). Wizytator w 1864 r. odnotował o nim, że ma 35 lat, a nauczycielem jest od 13 lat, w tym 6,5 w Potępie i wystawił jak najlepsze świadectwo jego postawie moralnej i religijnej. Powołany został na stanowisko 1 X 1857, zatwierdzony 20 III 1858 przez Rejencję, a przez Wikariat Generalny we Wroc-

⁴⁰ Regulament, § 12-16.

⁴¹ M. G ö r l i c h, *Die Fürstbischöfliche Schul-Kommission der Breslauer Diözese 1801-1812*, Archiv f. schles. Kirchengeschichte 3(1938), 221-245. Zob. też Amtliches, KSfN 3(1886), 366 oraz 4(1887), 95 i Zur Lehrer Relikten Versorgung, 420.

⁴² AP Tworóg, Chrzty 26 VIII 1816; AP Wielowieś, Chrzty, 1822, 113.

⁴³ AP Tworóg, Liber Proventum et Expensarum Ecclesiae filialis Tworogensis ab 1735, 1824, 160.

⁴⁴ AP Tworóg, Zgony, 1838 i 17 V 1840.

⁴⁵ AP Tworóg, Chrzty 1847-1875, 19 IX 1841.

⁴⁶ Tamże, 11 VIII 1850.

ławiu 20 VI 1858 r.⁴⁷ W okresie Kulturkampfu dziekan W Spira z Paczyny, ówczesny wizytator powiatowy został przez Rejencję Opolska wezwany do zwrócenia uwagi Walczykowi, "aby gorliwie i pilnie używał języka niemieckiego podczas zajęć szkolnych"⁴⁸. Upomnienie to wiązać należy z nową ustawą szkolną z 11 marca 1872. Stawiała ona szkołę, dotąd wierną córę Kościoła, pod wyłączny nadzór państwa. Od tego czasu polskiej mowy ojczystej wolno było używać tylko podczas nauki religii i to w ograniczonym wymiarze. W tym samym czasie wizytator, ks. prob. Monem, oskarżony został u starosty przez miejscowego policjanta Hübnera, że niesumienne administruje pieniędzmi szkolnymi⁴⁹ Wchodzimy w nowy okres historii szkoły górnośląskiej.

Szkoła była rygorystycznie kontrolowana, co było możliwe dzięki sprawnej administracji. Najwyższą instancją była Książęco-Biskupia Komisja Szkolna powoływana przez biskupa. Kontaktowała się ona z Komorą Królewską d/s Szkolnych oraz przedstawiała biskupowi kandydatów na inspektorów powiatowych⁵⁰ Mieli oni dopilnować, aby rozporządzenia królewskie i biskupie były wprowadzane w życie⁵¹ Inspektorem lokalnym na ogół był proboszcz parafii (do 1872 r.). Był on zobowiązany wizytować co tydzień szkoły tworzące tzw. związek lokalny (Lokal-Verband). Wiele zależało od jego gorliwości i roztropności. Przykładem jest ks. A. Monem, dzięki któremu powstały szkoły w Kotach i Brynku i odbudowana została szybko po pożarze w 1866 r. szkoła w Tworogu.

7. Program nauczania

Przepisy Regulamentu przewidywały, że nauka na wioskach odbywać się będzie zimą od św. Marcina (11 XI) do św. Jerzego (23 IV). Przed południem nauka trwała trzy godziny, po południu dwie. Te popołudniowe godziny wypadały w środy i soboty, by nauczyciel mógł wypocząć. Latem - od św. Jerzego do św. Marcina nauka była tylko rano, wolne były cztery tygodnie podczas żniw. Zimą nauka odbywała się w godzinach od 9.00 do 12.00 oraz od 1.00 do 3.00, natomiast latem od 12.00 do 3.00.

Bardzo ogólny program przewidywał podzielenie dzieci na trzy klasy. Najmniejsze uczyły się liter i slabizowania i miały tylko jedną godzinę dziennie, by "stała się im szkoła przyjemniejsza" W drugiej klasie dzieci uczyły się czytania i pisania, w trzeciej dochodziły rachunki. Regulament nie dawał żadnych wskazówek co do książek, "gdyż co roku ukazują się nowe, lepsze podręczniki"⁵² Wielką pomocą dla nauczycieli była

⁴⁷ AP Tworóg, Schulakten, wizytacje z 1864 i 1868 r.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, wizytacja 1868. Proboszcz odpowiedział przestaniem dokładnego bilansu dochodów i rozchodów oraz uwagą, że wdzięczny będzie władzom za przekazanie kasy szkolnej policji.

⁵⁰ Görlich, art. cyt., 232.

⁵¹ Archiwum Szkolne Wielowieś, Schulchronik, 6 wylicza kolejnych inspektorów powiatowych, do 1872 r byli nimi księża, potem świeccy wyznaczani przez władze cywilne.

Regulament, § 39, 42-45.

biblioteka nauczycielska, której założenia miał dopilnować inspektor powiatowy. Było to zarządzenie ks. bpa Schimonskiego z 1801 r., który patronował też wydawaniu kwartalnika "Schullehrer-Bibliothek" z informacjami o podręcznikach najpotrzebniejszych i najbardziej przydatnych⁵³.

W ciągu kilku dziesięcioleci dokonały się gruntowne i pozytywne zmiany co do zakresu, treści i formy nauczania. Odstąpiono od metody żagańskiej J.I. Felbigera, tzw. Literal-Methode lub metody tablic wykorzystującej środki mnemotechniczne, a coraz bardziej kierowano się ideami J.H. Pestalozziego⁵⁴.

Konkretów o nauczanie w szkole w Potępie dowiadujemy się z protokołu wizytacji z 1868 r., a także z książek i czasopism kupowanych dla użytku nauczycieli i uczniów z kasy szkolnej. Uczono następujących przedmiotów:

1/ Religia. W oddziale dla najmłodszych pierwszych sześć lekcji poświęconych było katechizmowi. W klasie drugiej na 25 lekcjach przerabiano cały katechizm i uczono na pamięć prawd katechizmowych. W najstarszej klasie przerabiano gruntownie prawdy wiary.

2/ Historia biblijna. Omawiano Stary Testament według Biblii diecezjalnej.

3/ Czytanie. W klasach I i II uczono czytania na podstawie czytanek Onderki (do strony 31) oraz rozpoczynano w klasie II naukę języka niemieckiego (wg Onderki do strony 50). Klasa najstarsza przerabiała czytanki Rendschmitta.

4/ Rachunki. Wizytator podał dokładny rozkład materiału wg podręcznika Dorna.

5/ Ćwiczenia w pisaniu i wypracowaniach.

6/ Język niemiecki. Wizytator po egzaminie na końcu roku stwierdził, że spośród dzieci, które przy rozpoczynaniu szkolnie znały tego języka 30 uczniów poczyniła takie postępy, że mogą się po niemiecku porozumieć.

7/ Geografia. Obejmowała geografię Śląska i podstawowe wiadomości z przyrody.

8/ Śpiew. Dzieci umiały 30 pieśni kościelnych i 6 szkolnych.

Wśród zakupionych w latach 1863-1871 na koszt kasy szkolnej podręczników na pierwszym miejscu są pomoce do nauki języka⁵⁵. Sporo jest też książek do nauki przyrody i geografii⁵⁶. Do matematyki posługiwano się podręcznikiem Dorna w trzech częściach⁵⁷. Na koszt kasy szkolnej zakupiono w większej liczbie modlitewniki. Troskliwie sprowadzano czasopisma szkolne⁵⁸.

⁵³ Görlich, art. cyt., 230.

⁵⁴ Mrukwa, art. cyt., 332.

⁵⁵ Korzeniowski, Sekretarz; Polnische Schriftsteller; Polnische Aufsatzübungen; Lesegeschichten; Cygan, Sprachlehre; Langensalzer, Vorlegeblätter; Mazur, Aufsatzbücher; Katholisches Schulblatt aus Oberglogau; Schletter, Polnische Aufsatzübungen; Lesetafeln für die kleine Klasse.

⁵⁶ Karte von Deutschland; Stannenberger, Naturgeschichte, Abbildungen aus derselben; Naturhistorische Wandkarte; Landkarte von Schlesien; Wandbilderatlas zur Naturgeschichte der Wirbellosen Tiere, der Säugetiere, der Vögel, der Amphibien und Fische, der Arznei und Giftpflanzen; Atlas der landwirtschaftlich schädlichen und nützlichen Tiere.

⁵⁷ Dorn, Rechenbücher, Rechenlehre; Mrozek, Masse und Gewichte; Grzonka, Rechenbuch der neuen Masse und Gewichte deutsch und polnisch.

⁵⁸ Regularnie prenumerowano tytuły: *Schulfreund* oraz *Katholisches Schulblatt* wydawane w

Do programu nauczania należała także umiejętność hodowli drzew owocowych, zwłaszcza ich szczepienia. Szkołka drzewna liczyła ponad 22 stopy kwadratowe i była we wzorowym stanie (w 1864 r.). Sadzonki sprowadzano aż z Poczdamu. Gdy chłopcy mieli zajęcia w ogrodzie szkolnym, dziewczęta uczyły się robót ręcznych i wprawiały w umiejętności niezbędne gospodyniom domowym.

Wnioski końcowe

W ciągu 70 lat szkoła w Potępie przeszła ewolucję od bardzo skromnych początków do nowoczesnej na owe czasy instytucji oświatowej. Nie ma w tym okresie śladów współpracy rodziców ze szkołą, bardzo owocna była natomiast współpraca z parafią. Godna uwagi jest tolerancja w zakresie używania języka. Dopiero ustawa szkolna z 1872 r. pod pozorem walki o kulturę radykalnie zmieniła strukturę i oblicze szkolnictwa na Górnym Śląsku, także dzieje szkoły w Potępie są tego ilustracją.